Nr. 141. Niedziela, 24 Czerwca 1923 r. 113.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.
Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3 (Tel. 73)

Cena pojedynczego egzemplarza **1000 Mp.**

Redaktor naczelny: JERZY KONARSKI.
Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31 (Tel. 178)

Na powitanie.

Lwów, 23. czerwca.

Zapowiedziany i z radością oczekiwany przez cały naród polski przyjazd Dostojnej Królewskiej Pary Rumunji stał się faktem. Dziś na pograniczu polsko-rumuńskiem przedstawiciele Polski powitali Królewskich Reprezentantów Rumunji w osobach Króla Ferdynanda I. i Królowej Marji.

Przyjazd Dostojnej Pary, będący rewizytą Polski za odwiedziny zeszłoroczne b. Naczelnika Józefa Piłsudskiego, jest zarazem szczególnie uroczystem podkreśleniem związków przyjaźni i sojuszu, łączących oba Państwa.

Radość nasza jest tem większa, że w powitaniach naszych nie potrzebujemy zdobywać się na sztuczne konwenanse, podstawy bowiem łączności polsko-rumuńskiej dyktują wprost same nakazy życia politycznego i wspólne jego warunki, obejmujące zarówno Rumunję jak Polskę.

Od chwili, gdy Polska odzyskała swój byt państwowy, ścisły i szczery związek sprzymierzeńczy z Rumunją nasunął się jako naturalny finał wielkiego procesu politycznego, krystalizowanego w czasie wielkiej wojny. Nic Polski nie dzieli z Rumunją, żaden spór nie mąci naszego z nią sąsiedzkiego stosunku, a wszystkie pierwszorzędne względy natury ekonomicznej i politycznej dyktują stosunek przyjaźni. Konieczność gospodarczego uzupełniania się, wspólne niebezpieczeństwo ze strony tych samych wrogów, wspólność interesów na bliskim Wschodzie, w znacznej mierze jednolite posłannictwo kulturalne, wspólna rola w koncercie sił politycznych środkowej Europy, oto poważne a dostatecznie silne podstawy wskazujące wspólną drogę politycznego współżycia i działania Rumunji i Polski.

Oba Państwa znajdują się na rubieży zachodniej cywilizacji, a zarazem stoją w obliczu sił zagadkowych i wulkanicznych. Polska też i Rumunja to dwa najważniejsze i najbardziej umocnione bastjony na ziemiach bałtycko-czarnomorskiego międzymorza. Świetny byt i rozwój obu Państw to poprostu gwarancja pokoju i możności cywilizowanego rozwoju tej części Europy. A gdy się zważy, że stosunek sprzymierzeńczy Rumunji i Polski zazębia silnie o cały kompleks dalszych pierwszorzędnych spraw politycznych, to co do joty prawdą się okazuje, że trwałość i dalsze gruntowanie przymierza polsko-rumuńskiego decyduje o pokoju całej Europy i umocnieniu układu sił, wyłonionego przez wynik wielkich zmagań wojennych.

Uwagi powyższe to zaledwie zrąb tego, co można o tym obszernym problemie powiedzieć. Nieraz jeszcze wypadnie nam poświęcić mu dalsze uwagi. W tem miejscu zaznaczyć jeszcze potrzeba, że w interesie Rumunji i Polski leży nawiązanie stosunków z odradzającą się Turcją. Zapoczątkowane w tej mierze rokowania polsko-tureckie w Lozannie powinny doprowadzić do rozbudowy zarysowanego systemu politycznego. Rumunja, jako najbliższy sąsiad Turcji ma w tej sprawie do odegrania rolę wprost epokową.

Przed polityką Rumunji i Polski otwierają się rozległe drogi, wspaniałe perspektywy rozwoju ekonomicznego i politycznego.

Przyjazd Dostojnej Pary niewątpliwie dostarczy podniety do dalszych wysiłków w realizacji wielkiego programu, stanie się zarazem pobudką do bliższego wzajemnego poznania się narodu rumuńskiego i polskiego, których losy pchnęły na te same historyczne drogi.

Zaznaczając to pokrótce na przyjazd Królewskiej Pary Rumunji, witamy Ją szczerym okrzykiem: Przyjaźń polsko-rumuńska niech żyje!

Katastrofalny pożar w Rostowie.

Pożar Uniwersytetu. — Pastwą ognia: biblioteka Uniwersytetu warszawskiego. — Niszczycielskie dzieło spisku.

(Telegram własny „Gazety Lwowsk.").

Pogranicze pol.-sow., 22. czerwca.

(F) Z Rostowa nad Donem donoszą: W gmachu miejscowego uniwersytetu wybuchł groźny pożar, niemal wszystkie zabudowania uniwersyteckie spłonęły. **Pastwą ognia padła między innemi wspaniała biblioteka uniwersytetu warszawskiego,** wywieziona z nakazu władz carskich w czasie wojny światowej z Warszawy do Rostowa i stanowiąca tam poważną część nowozałożonego uniwersytetu. **Wśród zniszczonych pożarem dzieł znajduje się olbrzymia ilość książek polskich o wybitnem naukowem i historycznem znaczeniu.**

Poszlaki wskazują, że **pożar jest dziełem specjalnej bandy podpalaczy,** operującej na terenie zagłębia Dońskiego, w ostatnim czasie bowiem **spłonęło już 40 budynków mieszczących instytucje sowieckie.** Wskazywałoby to na to, że **banda podpalaczy składa się z determinowanych elementów rosyjskich, dokonywujących w ten niesamowity sposób zemsty na władzach sowieckich.**

Wypad wojsk sowieckich na Besarabję.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 23. czerwca.

(M) Wedle telegramów z Bukaresztu silny oddział wojsk rosyjskich wkroczył do Bessarabji i przyszło do tarcia między nim a granicznymi oddziałami rumuńskimi. Z obu stron ma być podobno wielu zabitych i rannych. Po dłuższej walce udało się wojskom rumuńskim odrzucić Rosjan poza granicę. Potwierdzenia oficjalnego tej wiadomości jeszcze dotąd brak.

Przed rekonstrukcją gabinetu.

Zapowiedź zmiany Ministrów: Skarbu, Handlu i Przemysłu, oraz Spraw zagranicznych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 23. czerwca.

(M). Jak słychać, zapowiadane już zmiany personalne w obecnym gabinecie mają być dokonane dopiero po rozpoczęciu ferji parlamentarnych. **W pierwszym rzędzie nastąpi zmiana na stanowisku Ministra Skarbu, dalej na stanowisku Ministra Przemysłu i Handlu, a wreszcie Ministra Spraw zagranicznych.** Co się tyczy teki Ministra Spraw zagranicznych, to jak utrzymują w kołach politycznych, **powołanie p. Marjana Seydy miało na celu jedynie utorowanie drogi p. Romanowi Dmowskiemu.** Z. L. N. nie chciał ryzykować kandydatury Dmowskiego, dopóki nie przekona się o szansach trwałości obecnego rządu i dlatego wysunął naprzód p. Seydę. Co się tyczy następcy p. Grabskiego, to dotąd nie została sprawa jeszcze przesądzona. **Podobno Senator Szarski nie chciał się zgodzić na warunki postawione mu przez stronnictwa większości rządowej.** Wysuwana w pewnych kołach bankowych kandydatura dyrektora banku w Łodzi p. Wieniawskiego, natrafiła na sprzeciw prawicy, której osoba p. Wieniawskiego nie odpowiada ze względu na jego działalność i przekonania polityczne. **Na stanowisku Ministra przemysłu i handlu po p Kucharskim w dalszym ciągu utrzymuje się kandydatura prezesa N. P. R. Wachowiaka.**

Premier Witos a ochrona lokatorów.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 23. czerwca.

(M) **Premjer Witos przyjął na posłuchaniu właścicieli nieruchomości,** którzy domagali się uchwalenia noweli do ustawy o ochronie lokatorów jeszcze przed ferjami letniemi. **To życzenie nie znalazło jednak oddźwięku u Premjera,** z czego można wnosić, że nowela do ustawy o ochronie lokatorów nie będzie w czasie obecnej sesji Sejmu załatwiona.

Przyjazd pary rumuńskiej do Polski.

Skład reprezentacji polskiej. — Świta Króla i Królowej. Przyozdabianie stolicy. — Wielka rewja wojskowa. — Powitanie we Lwowie.

Warszawa, 23. czerwca.

Na spotkanie pary królewskiej wyjechała w piątek z Warszawy specjalna delegacja do Śniatyna, w której skład wchodzą: z ramienia Prez. Rzpltej rotm. Pusłowski, z ramienia Prezesa Rady Min. p. Laskowski, dalej przydzielony do osoby J. Król. Mości gen. Rozwadowski, przydzielony do osoby Królowej pułk. Przeździecki, przedstawiciel Min. spraw zagr. J. Potocki, przedstawiciel M. S. wewn. p. Bilski, oraz naczelnicy wydziałów Swolkeń i dr. Barta, przedstawiciel Min. Kolei p. Polaczek, oraz dyrektor P. A. T. p. Gorecki. Tym samym pociągiem udał się na granicę pos. rumuński w Warszawie p. Florescu. Parze królewskiej towarzyszy w podróży prez. min. Bratianu, min. spraw. zagr. Duca, szef gabinetu prez. min. Boscy, minister dworu Missu, adjutant króla Koslińsky, wielka ochmistrzyni dworu p. Mavrodi, adjutant królowej pułk. Radescu, w. ochmistrz dworu gen. Angelescu i inni. W Warszawie poczyniono energiczne przygotowania dla przyozdobienia stolicy. Gmachy rządowe będą przybrane flagami o barwach polskich. Magistrat wzywa do ozdobienia domów prywatnych. W wielkiej rewji wojskowej na cześć pary królewskiej weźmie udział kombinowana dywizja piechoty, brygada jazdy, oddziały techniczne, artylerja, automobile pancerne i czołgi. Rewja ta na polach Mokotowskich będzie pierwszym zewnętrznym pokazem sił zbrojnych zakreślonym na tak wielką skalę.

*

(h) Królestwo **rumuńscy w drodze do Warszawy, przybędą do** Lwowa **dziś o godz. 9.55 wieczorem i zatrzymają się w pociągu 20 minut. W tym czasie odbędzie się powitanie Dostojnych Gości przez władze i przedstawicieli społeczeństwa.**

Złoty polski = 17.000 Mp.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 23 czerwca.

Ministerstwo Skarbu rozporządzeniem z dnia 23 b. m. zniżyło cenę emisyjną 6 proc. bonów złotych serji 1 A, 1 B, 1 C, 1 D. na 17.000 mkp. za jeden złoty. Cena ta obowiązuje z dniem 23 czerwca.

Przymus inkasowania należytości zagranicznych.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 23 czerwca.

— W najbliższym numerze „Monitora Polskiego" ukaże się rozporządzenie o wprowadzeniu przymusu inkasowania należności zagranicznych za wywiezione towary za pośrednictwem P. K. K. P. dla banków, którym P. K. K. P. w porozumieniu z Ministerstwem skarbu powierzy czynności zastępcze. Instrukcje i przepisy wykonawcze do powyższego rozporządzenia są w toku opracowania i uzgodnienia z czynnikami miarodajnymi.

Opłaty tytoniowe.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 23 czerwca.

Z dniem 22 b. m. podlegają zapasy wyrobów tytoniowych w myśl rozporządzenia Ministerstwa skarbu dodatkowej opłacie, stwierdzonej banderolą.

Uznanie nowego rządu Bułgarji.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Sofia, 23. czerwca.

Nowy rząd Bułgarji zyskuje coraz większe zaufanie w kołach dyplomatycznych Europy. Rumunja i Grecja nawiązały z nim stosunki przyjazne, rząd włoski i angielski po krótkiem wahaniu poleciły swym posłom aby uznali dokonany przewrót. Rząd czeski postanowił z uznaniem nowego rządu w Sofji poczekać na stanowisko, jakie w tej sprawie zajmie rząd jugosłowiański. Dotychczasowy przedstawiciel Bułgarji Daskałow nie opuścił dotąd Pragi... Z przemówienia Ninczicza na zebraniu Skupczyny wynika jasno, że w Jugosławji nastąpił zwrot w polityce i że rząd serbski będzie też w najbliższym czasie szukał porozumienia z rządem Czankowa.

Walka Rządu z kryzysem finansowym.

Zebrania giełd walutowych przywrócone. — Ściganie spekulantów. — Wpływ dolarów. — Skład komisji dewizowej. — Prasa niemiecka o zarządzeniach Min. Grabskiego.

(Telegram „Gazety Lwowskiej")

Warszawa, 23. czerwca.

Wobec osiągnięcia dodatnich wyników przez Ministerjum Skarbu w akcji, mającej na celu powstrzymanie spadku marki polskiej i sparaliżowanie machinacji spekulantów czarnogiełdowych, zostało podpisane przez Ministerstwo Skarbu rozporządzenie, wyznaczające normalne codzienne zebrania giełd walutowych w kraju. Kurs marki polskiej systematycznie w ciągu dnia dzisiejszego wzrastał. W dalszym ciągu odbywa się skup dolarów przez oddziały P. K. K. P. Napływ dolarów jest poważny. Dzień wczorajszy przyniósł około 200.000 dolarów.

Akcja ścigania spekulantów walutowych trwa dalej. Dokonano rewizji na lotnisku, oraz w szeregu pociągów, idących do Katowic i Gdańska. Ludność bardzo życzliwie odnosi się do rewizji przedsiębranych w pociągach. Dziś zostało aresztowanych w Warszawie około 100 osób podejrzanych o czarnogiełdziarstwo. Wiele spraw oddano prokuraturze. Równolegle prowadzona jest walka z drożyzną.

Dziś na mocy rozporządzenia Min. Skarbu **otwarto z powrotem notowania giełdy walutowej w Warszawie.** Otwarcia giełd prowincjonalnych oczekiwać należy w czasie późniejszym. Podaż walutowa na giełdzie warszawskiej w pierwszym dniu jej otwarcia była dość znaczna ze strony komisjonerów P. K. K. P. Ze sprawozdań wynika, że oddziały prowincjonalne P. K. K. P. zakupiły w ciągu trzech dni ostatnich walut na 550.000 dolarów. Lwów dał w jednym dniu wczorajszym 85.000 dol. Od pos. Korfantego nadeszła wiadomość, że z G. Śląska oddanych będzie w najbliższych dniach pół miljona dolarów do rozporządzenia skarbu.

W skład komisji dewizowej wchodzić będzie 5 osób, między innymi dwaj przedstawiciele Min. Skarbu, dyrektor P. K. K. P. p. Karpiński i dyr. dep. Statkiewicz, oraz trzej dyrektorowie banków.

Energiczne zarządzenia Ministra Grabskiego zmierzające do powstrzymania spekulacji walutowej spowodowały w prasie niemieckiej niekłamany podziw i zazdrość dla niezwykłej energji Rządu polskiego. „Vossische Zeitung" pisze: „Zarządzenia p. Grabskiego są najostrzejsze ze wszystkich, jakie wydano w czasach powojennych przeciw spekulantom walutowym, ostrzejsze nawet od słynnych rozporządzeń czeskich Rasina. Są one dowodem silnej woli Rządu polskiego, zmierzającej do oczyszczenia stosunków finansowych państwa i nie zaniedbujących niczego dla obrony zagrożonej waluty".

Rewolucja w Albanji.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Skutari, 22. czerwca.

W Albanji północnej wybuchła rewolucja. Powstańcy zmusili pod Kraśniccem wojska regularne do ucieczki i ruszyli na Skutari. Celem ich jest obalenie rządu w Tiranie i sprowadzenie na tron ks. Wieda. Dzienniki jugosłowiańskie widzą w tym ruchu skutki przewrotu w Bułgarji.

Na sesję Ligi Narodów.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 23 czerwca.

Wczoraj wyjechał do Genewy na sesję Rady Ligi Narodów drugi delegat rządu polskiego p. Pluciński. Pierwszy delegat p. Skirmunt poseł polski w Londynie wyjechał przed trzema dniami z Warszawy do Londynu skąd uda się wprost do Genewy.

Marszałek Rataj przeciw „numerus clausus".

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 23. czerwca.

(M) W kołach zbliżonych do Marszałka Sejmu p. Rataja zapewniają, że Marszałek Rataj jako przeciwnik jakichkolwiek ograniczeń wobec mniejszości narodowych uczyni wszystko, aby numerus clausus nie znalazł się w sesji bieżącej na porządku dziennym obrad Sejmu.

Działalność Etny słabnie.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Rzym, 22. czerwca.

Siła erupcyjna Etny osłabła. Trzesienie ziemi prawie że ustało. Podziemne grzmoty nie są już tak gwałtowne, a płomienie wydobywające się z krateru tak intenzywne. Potok lawy wciąż jeszcze posuwa się naprzód. Sytuacja w Lingua Glossa nie przestała być groźna. Nie wiadomo, czy cokolwiek pozostanie z tego miasta, bo gdyby nawet potok lawy nie zniszczył miasta doszczętnie, to przecież wskutek trzęsienia ziemi spustoszenie jest ogromne. Położenie w Castiglione jest również poważne. Lawa doszła do stacji kolejowej i zagraża miastu. Potok lawy posuwa się bardzo powoli, lawa znacznie się ochłodziła. Miejscowość Giarra zagrożona w pierwszym dniu wybuchu krateru dotąd ocalała. Szkody wyrządzone wybuchem są olbrzymie, jeżeli się zważy, że stoki Etny są całkowicie uprawne z racji ich urodzajności. 50.000 ludzi pozostaje bez dachu.

Z Pizy donoszą, że zauważono w dniu wczorajszym lekkie trzęsienie ziemi, szkód dotychczas niema.

W sprawie zakazu wyjazdu do Gdańska.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 23. czerwca.

Ponieważ wiadomość o projektowanym zakazie wyjazdu obywateli polskich do Gdańska wywołała pewne nieporozumienie, odnośne władze stwierdzają, że zakaz ten nie odnosi się w żadnym wypadku do wybrzeża polskiego i wyjazd na morze polskie przez terytorjum gdańskie jest dozwolony.

MAURICE LEBLANC. 7)

DEMON i KOBIETA.

(Przekład z oryg. Heleny Przyjemskiej.)

(Ciąg dalszy).

Dokoła głowy taż sama bujna fala złotych włosów, wijąca się w pierścieniach... jak u niej — jak u niej... ...I jeszcze ten napis u góry: W. d'H. — — —

Stała tak — długo wpatrzona w rysunek — lęk pierwszej chwili opuszczał ją zwolna, a ona w myślach, w wspomnieniach pogrążona, starała się naprożno nawiązać fakta dzisiejsze do przeżyć młodości. Nic, nic się nie zbudziło, nie drgnęło nic w tych wspomnieniach, coby w jej umysł błysk światła rzucić zdołało. Czytała słowa, bez związku splątane, patrzała w papier, straszliwym pokryty rysunkiem — — wszystko to było dla niej zagadką, której rozwiązać — ni w przybliżeniu — nie była w stanie.

Wreszcie ocknęła się — spojrzała jeszcze na kartę tajemniczą — raz — drugi — i trzeci, poczem przedarła ją zwolna zamyślona, potargała w drobne płatki i rozrzuciła na wiatru. Zanim ostatni uleciał strzęp, ona powzięła już była decyzję. Popchnęła ciało, leżące u progu, zaparła drzwi chaty i zeszła ku wsi, by sprawę na właściwe pokierować tory.

Gdy jednak w godzinę potem wróciła wraz z merem wioski Faouët, z polowym i eskortą licznej garstki gawiedzi, żądnej, jak zawsze i wszędzie, sensacji, zastała w chacie pustkę.

Ciało starca zniknęło.

Wszystko to było tak dziwne, tak niesłychane, że Weronika uświadomiła sobie odrazu, iż w rozchwianiu się jej dzisiejszem, w zamęcie, jaki nanowo w jej głowie się rozpętał, niepodobieństwem jej będzie odpowiadać na żadawane naokół pytania. Czuła, że przecie rozprószyć nie zdoła podejrzeń i wątpliwości, jakie nasuwać się zaczną tym ludziom co do prawdziwości jej zeznań, co do motywów obecności jej tutaj — kto wie, może nawet co do równowagi jej zmysłów... Więc dała naraz wszystkiemu za wygraną: walka, wysiłek, nie dla niej — pójdzie po linji najmniejszego oporu. ...Właściciel gospody znalazł się pod ręką. Spytała go o nazwę najbliższej wioski, która ją wyprowadzi w stronę stacji kolejowej.

Zapamiętała dobrze dwie nazwy: Scaër i Rosponden, zamówiła powóz, który ją wraz z rzeczami dopędzić miał w drodze i puściła się w dal niepewną, chroniąc się przed niechęcią i złośliwą ciekawością pospólstwa dostojną powagą swej piękności i wytworności postawy.

Droga była długa, ciągnęła się milami — lecz Weronice tak było pilno skończyć już raz z tą obłędną niesamowitością jej przeżyć dzisiejszych, odetchnąć znów błogą atmosferą spokoju i niepamięci, że mimowoli przyśpieszała kroku, nie zastanawiając się nad tem, jak niepotrzebnie tyle zadaje sobie trudu, gdy powóz w ślad za nią podąża.

Zręcznym więc ruchem brała przeszkody, co chwilę przed nią w postaci wzgórz wyrastające i schodziła w doliny: szła z głową pełną chaosu, nie dopuszczając myśli, któraby dalej pracę niewdzięczną rozwiązywania tylu problemów podjąć chciała. Przeszłość — wypływała znów na powierzchnię jej życia, a ona instynktowny lęk miała przed tą przeszłością, która poczęła się dla niej z chwilą uprowadzenia jej przez Worskiego, zamknęła zaś wraz z śmiercią dziecka jej i ojca...

Całą więc myślą starała się zwrócić ku tej spokojnej, skromnej doli swojej, jaką zapobiegliwością i pracą własną stworzyła, ku tej przystani zacisznej, którą w Besançou domem swym nazywała. Nie było w niej burz ni wichrów, nie było smutków — ni marzeń — ni wspomnień. Nie wątpiła też, że wszedłszy z powrotem w krąg drobnych, codziennych spraw i przyzwyczajeń, jakie dokoła cichego jej domu się snuły, wyrzucić jak zły sen z pamięci: i chatę na pustkowiu — i trupa starca okaleczonego — i ten rysunek tragiczny z jej inicjałami.

Lecz tuż przed miasteczkiem Scaër — w chwili, gdy uszu jej dochodził turkot zbliżającego się powozu, ujrzała u skraju drogi do Rosponden wiodącej wysterczającą część muru, jedyną pozostałość z rozwalonego starego domu.

Oczom jej, gdy padły na ten mur, ukazał się kredą skreślony, fatalistyczny napis: W. d'H. — pod nim zaś strzałka i cyfra 10.

(C. d. n.).

Z za kulis trudowickiej polityki.

Jak przygotowywano powstanie we wschodniej Małopolsce?

(Korespondencja własna „Gazety Lw.").

Tarnopol, 22. czerwca.

Dnia 22. stycznia br. zabito w Kupczyńcach jednego posterunkowego i jednego żołnierza. W czasie śledztwa wpadła tut. policja na trop przeciwpaństwowego spisku i aresztowała w czasie od 25. do 28. stycznia około 80 młodych ludzi. Przeprowadzono też rewizję u tut. trudowickiego komendanta dra S. Barana i u jego adjutantów kand. adw. Postrywacza i Olejnika. Sprawę skierowano do sądu, który 44 aresztowanych zwolnił, co do reszty prowadzi się śledztwo w kierunku zbrodni zdrady głównej z § 58 i naruszenia publ. spokoju z § 6 u. k.

Trudowicka prasa podjęła gwałt a dr. Baran zamiast czekać wyniku rozprawy, wygotował olbrzymią interpelację na kilkanaście arkuszy, którą usłużny wołyński klub wniósł w Sejmie. Do Tarnopola zjechała specjalna komisja z Warszawy dla zbadania sprawy. Ale wyniki śledztwa były dla pana Barana druzgocące. Bo oto na interpelację dał Premjer Sikorski w porozumieniu z Min. sprawiedliwości następującą odpowiedź:

„Wśród ukr. młodzieży w Tarnopolszczyźnie, zobowiązanej do poboru i rejestracji przygotowywano zbrojną akcję o wojskowym charakterze, kierowaną przez wpływowe osoby z inteligencji, akademickiej i gimn. młodzieży. Ta akcja była zamierzona na większą skalę, a zmierzała do tego, ażeby zebrawszy wszystkich popisowych i rejestrantów z gmin tut. powiatu, sformować powstańcze oddziały, napaść najpierw na okoliczne policyjne posterunki, rozbroić je i wymordować, następnie napaść na wojskowy garnizon w Tarnopolu, rozbroić go a w dalszym ciągu wywołać powstanie we wsch. Małopolsce; oderwać ten kraj od Polski ewentualnie przejść siłą przez Zbrucz.

Do przeprowadzenia tej akcji przeznaczono studenta ukr. tajnego uniwersytetu Franciszka Kołodija, który razem z towarzyszami przygotowywał szczegółowy plan działania. Realizacja tego planu zaczęła się od napadu na posterunek policji w Kupczyńcach zabicia posterunkowego **Pawła Tołkacza, komendanta mostowej warty w Denysowie Wójcika** i post. w Tokach **Marcina** Nagoreckiego".

Akcja policji całą robotę w zarodku sparaliżowała, a należyte wyjaśnienie znajdzie ta cała sprawa przed sądowemi kratkami.

Dr. Baran wyszedł ze swą interpelacją tedy tak, jak mówi ludowe przysłowie: „świnia sama wór drze i jeszcze kwiczy". Ale szczegóły te rzucają ciekawe światło na niedawną politykę trudowickich działaczy.

Nowe knowania.

Blok mniejszości narodowych. — Kontynuowanie warcholstwa politycznego. — Wyprawa na wsie. — Młodzież szkolna w roli agitatorów. — Nowa placówka separatystyczna.

Lwów, 23. czerwca.

(W.) Zbankrutowani działacze partji trudowej, dla ratowania autorytetu swego, propagują nowe wichrzenia. Wykorzystując uchwałę sejmowej komisji oświatowej o zaprowadzeniu w uczelniach wyższych „numerus clausus" proponują innym mniejszościom narodowym odnowienie bloku wspólnego, utworzonego podczas wyborów sejmowych.

Na pierwszy plan wysuwają trudowicy następujące sprawy do wspólnego porozumienia: 1) Obmyśleć pewne formy organizacyjne dla ustalenia ściślejszego kontaktu i ściślejszej współpracy wszystkich klubów mniejszości narodowych w Sejmie warszawskim.

2) Zorganizować towarzystwo działaczy kulturalnych wszystkich mniejszości narodowych, którzyby postawili sobie za zadanie walczyć o prawa kultury, szkoły i oświaty mniejszości narodowych w granicach Polski.

3) Utworzyć wspólną organizację obrony gospodarczego stanu posiadania mniejszości narodowych.

*

„Narodny Komitet" pod kierownictwem nowego prezesa Dr. Ochrymowicza dokłada wszelkich starań, **ażeby zdobyć napowrót dla partji swojej utracone placówki na prowincji, a głównie po wsiach.**

Organizatorowie powiatowi otrzymali poufne instrukcje, ażeby **wykorzystać ferje letnie przy pomocy młodzieży szkolnej, odnawiali po wsiach czytelnie „Proświty" i ściągali do nich włościan. Głównego kontyngentu agitatorów dostarczyć ma tajny uniwersytet ukraiński.** Hasłem bojowem Rusinów jest między innemi także **zakładanie szkół prywatnych,** ażeby się uchylić z pod dozoru rządowych władz szkolnych.

Taką placówką separatystyczną ma być seminarjum nauczycielskie, na razie męskie w Winnikach pod Lwowem, którego założenie uchwalono na poufnej naradzie, odbytej w Winnikach dnia 19 bm. Seminarium to ma być otwarte już po ferjach szkolnych, a funduszów dostarczyć ma ludność powiatu sądowego winnickiego przez odpowiednie opodatkowanie się, tudzież lwowskie instytucje oświatowe.

Z Litwy kowieńskiej.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Kowno, 22. czerwca.

Frakcja polska w parlamencie litewskim wyłoniła osobną grupę, **która nie stoi w opozycji do państwa,** również posłowie niemieccy w połączeniu z Rosjanami utworzyli osobną partję. Na ogół mniejszości narodowe popierają obecny gabinet. Opozycja posłów żydowskich wobec ministra spraw żydowskich ma charakter czysto osobisty. W układzie handlowym niemiecko - litewskim przewidziano dopuszczenie waluty litewskiej na giełdy niemieckie, oraz otwarcie rynków litewskich dla przemysłu niem.

———o———

Podróż po Polsce delegatów zagranicznych Ogólnosłowiańskiego Związku młodzieży.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 23 czerwca.

Związek młodzieży wiejskiej urządza dla trzydziestu delegatów zagranicznych Ogólnosłowiańskiego Związku młodzieży wycieczkę po Polsce. Wyjazd z Warszawy nastąpi około 25 czerwca b. r. do Łowicza, poczem kolejno nastąpi zwiedzenie Torunia, morza polskiego, Kartuz, Gniezna, Poznania, Katowic, Krakowa, Wieliczki i Lwowa. Dzięki zarządzeniu Ministerstwa kolei żelaznych mają uczestnicy wycieczki zapewnioną wygodną podróż za stosunkowo niskiemi opłatami.

Zakończenie raidu samochodowego.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 23. czerwca.

Wczoraj zakończony został międzynarodowy raid samochodowy. Ostatni etap raidu odbywał się na przestrzeni Lwów-Lublin-Garwolin-Warszawa. Pierwsze auto wyruszyło ze Lwowa o godz. 5 rano, przybyło do Garwolina o 11.40. Poczem kolejno przybywały inne auta. Na szosie pod Garwolinem odbyła się próba kilometr lance, pierwsze miejsce w kilometr-lance zajęło auto nr. 1 Austro-Deimler, prowadzone przez inż. Liefeldta. Kilometr-lance odbył się bez wypadku, mimo fatalnych warunków atmosferycznych. O godz. 5.30 auta przybyły do Warszawy, witane po drodze owacyjnie. W Alejach 3. Maja odbyła się próba elastyczności motorów. Nagrody będą ustalone jutro.

Wielkie upały w Ameryce.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Nowy Jork, 2. czerwca.

W Ameryce panują wielkie upały, które spowodowały liczne udary słoneczne. Ruch na kolejach elektrycznych podmiejskich musiano wstrzymać, gdyż z powodu upałów stopiły się izolacje przewodów elektrycznych. Wiele fabryk zawiesiło chwilowo pracę.

Z OPERY.

(„Flet czarodziejski", opera W. A. Mozarta, słowa E. Schikanedera. — Przekład A. Kitschman - Windheimowej.)

Lwów, 23. czerwca.

Pierwsze na lwowskiej scenie wykonanie „Fletu czarodziejskiego" — wieczór dla polskiego ruchu operowego, bądź co bądź sensacyjny — poprzedziły liczne zredagowane przez fachowych znawców analizy treści i partytury tego nieśmiertelnego dzieła, a cały szereg szczegółów zajmujących i po części nieznanych pojawił się w 25 zeszycie „Życia teatralnego", poświęconym wyłącznie twórczości Mozarta i obejmującym szkice muzykologiczne E. Waltera, Dra Grudera, A. Plohna, Dra Z. Żygulskiego i niżej podpisanego sprawozdawcy „Gazety Lwowskiej". Podano więc publiczności już tyle wyczerpujących ten temat rozbiorów, poglądów i dat historycznych, że zbyteczna prawdopodobnie byłaby dalsza ocena „Fletu czarodziejskiego", najwybitniejszego i nie zawodnie najwyższego arcydzieła **Mozarta, twórcy „Don Juana"**, „Wesela Figara". Uprowadzenie z Seraju" i ponadto szesnastu jeszcze oper, po części już wycofanych z repertuaru scen nowoczesnych.

Obecnie więc rozchodzi się może tylko o ocenę wykonania tego dzieła na scenie lwowskiej przez uczniów szkoły operowej prof. W. Flam-Płomieńskiego, o nadzwyczaj udatną pod batutą p. J. Lehrera premjerę „Fletu czarodziejskiego" i o kilka słów szczerego uznania dla znakomitej inscenizacji, dokonanej przez p. M. Morisa, reżysera oper zagranicznych i dla wszystkich niemal przedstawicieli ról. Zespoły zborowe i poszczególne kreacje śpiewaczek i śpiewaków przewyższyły znacznie poziom wszelkich, choćby najbardziej nienagannych popisów szkolnych i złożyły się na wieczór operowy uwydatniający umiejętnie okazałe piękno dzieła Mozartowskiego, a stwierdzenie tego niezaprzeczonego faktu stanowi zarazem spotęgowane niemal do superlatywu uznanie sprawozdawcy. Precyzja artystyczna, stylowość, sukcesy pięknych przeważnie i dobrze wyszkolonych głosów — te słowa poważne, wyłaniające się z oceny życz liwej lecz bezstronnej, scharakteryzują w krótkości, zwięźle lecz zarazem wyczerpująco przebieg nacechowanego zupełnem powodzeniem wieczoru 21. czerwca.

Po okresie prawie półtorawiekowym święcił „Flet czarodziejski" (skomponowany w r. 1791) ponowny tryumf na scenie, pierwszy na scenie polskiej. Był to tryumf jednego z najwspanialszych okazów sztuki kompozytorskiej. Geniusz Mozarta opiera się tu niestety o libretto, którego wady niejednokrotnie podnosiła już krytyka. Między walorami tej muzyki, a tekstu Schikanedera istniała zawsze przepaść, a nowoczesny smak artystyczny publiczności mógł ją tylko pogłębić. Apoteoza wolnomularstwa, symboliczne znaczenie niektórych momentów i alegorycznych postaci nie mogą obudzić tyle zainteresowania, by akcja fantastyczno-dziecinna i dyalogi typowo naiwne zdołały utrzymać uwagę słuchacza w jakiem takiem naprężeniu. Ten filozoficzny traktat o ideałach wolnomularstwa (mądrość, piękność i siła) staje się „ala longue" nużącym, a dla widza, który nie wnika w misterja przeciwstawienia porównawczego „świata jasności ze światem ciemnoty" pozostaną — bez tej symboliki — li tylko melodramatyczne i wysofane już z obiegu w naszem społeczeństwie postacie wnoszące mało — jak na operę — wyrazu dramatycznego, a również, w stosunku do opery komicznej, niedostateczne zapasy humoru. Pozostaje więc tylko muzyka, której niezrównany czar działa upajająco: genjusz Mozarta zwycięża na całej linji, bez względu na libretto Schikanedera. Wspaniała na punkcie melodyki pomysłowość, klasyczne piękno harmonji, wykwintny artyzm układu — po części — kontrapunktycznego. Muzyka pełna prostoty, zawsze porywająca i potężnie działająca, wielki nieprześcigniony wzór opery klasycznej.

Z wykonawców wymieniam — na pierwszem miejscu — przedstawicieli postaci męskich pp. H. Hornera (Papageno) i I. Romanowskiego (Sarastro). Świetnym zwłaszcza był pierwszy z nich. Bardzo sumiennie wywiązał się z partji Tamina p. A. Feler, a na niemniej szczere uznanie zasłużył p. M. Windheim (Monostatos).

P. A. Kitschman znalazła w **koloraturowej partji królowej nocy szerokie pole do popisu swych śmiało**

Teatr Nowości.

(„Szkoła kokot", komedja w 3 aktach Armonta Gebridon, przekład W. Perzyńskiego, odegrana 22 b. m.).

Lwów, 23. czerwca.

(**mr**). Wkroczyliśmy w sezon letni. Zainaugurowała go „Szkoła kokot" Armonta Gebidon'a w Nowościach. Teatr niezawsze może być dostępny dla podlotków, tytuł komedji nie dwuznaczny, odegrano ją w gmachu operetki — usuwa to z góry wszelkie zarzuty zbyt wrażliwych moralistów. Publiczność zebrała się wczoraj — jak było zresztą do przewidzenia — tłumnie i zaśmiewała się chwilami niemal do łez, na ciężkie obecne przesilenie gospodarcze i to atut nie do pogardzenia. Zresztą i ta „Szkoła kokot" to bynajmniej nie utwór nad którym przechodzi się do porządku dziennego, naśmiawszy się do syta przez godzin parę. Autor doskonały obserwator, nie zapomniał i o momentach tragicznych życia istot, pozornie lecących na oślep w wir zabaw i uciech jak ćmy nocne do światła więc i jego komedja daje sporo do myślenia ludziom do tego zdolnym. Temat zapewne nie nowy, sytuacje z innych dzieł literackich i scenicznych znane.

Nowy typ to postać doskonała „szlifierza kokot", hr. Stanisława de la Feronnière, który wysadzony z siodła, znalazłszy się na bruku paryskim, chwycił się zyskownego bardzo procederu kształcenia przyszłych kurtyzan; nową jest również postać kokoty, która zdobywa wreszcie szczęście, zostawszy pokojówką. Komedja wymaga bezwzględnie pewnych skróceń, trzeci jej akt zwłaszcza mógłby ulec gruntownie ołówkowi reżysera, oraz szybszego tempa gry. Wówczas powodzenie jej na miesiące letnie zapewnione. Artyści nasi grali bardzo starannie. Zwłaszcza Justjan w roli „szlifierza kokot", Zuzanna Łozińska, kapitalna Irena Ładosiówna w roli ślamazarnej kandydatki na kurtyzanę, kończącej na posadzie pokojówki i Eugenjusz Kalinowski, zasłużyli na pełne uznanie. Justjan w roli mistrza i Łozińska jako pojętna jego uczennica, wywoływali śmiech spazmatyczny i gorące oklaski. Bez zarzutu odtworzyli również powierzone sobie role Rowińska, Nawrocki i Bystrzyński, że już nie wspomnimy o rolkach epizodycznych.

---

atakowanych wysokich tonów. Sporo szczęśliwych momentów wykazała w partji Paminy p. E. Tomaszewska-Skórska. Świetnie spełnili swe zadania wokalne „trzej chłopcy" (pp. Sturmówna, Jarzębińska i Wisznowicówna) a po nich dopiero wymienić mogę „trzy damy" (pp. Seilerówna, Karpowa i Tęczarowska). Rzetelne słowa uznania należy się p. I. Kronitowi (starszy kapłan), p. Boruhinie (Papagena). oraz rycerzom w zbroi (pp. Horowicz i Fornelski).

Inscenizacja i błyskawiczne wprost zmiany dekoracyj przyniosły niemały zaszczyt p. dyrektorowi Morisowi. Dekoracje, kostjumy i efekty świetlne budziły podziw. Podnieść wypada również sumienną pracę p. A. Jarosiewicza, inspektora sceny. Po skończonym pierwszym akcie odbyła się okazała i zasłużona owacja na cześć pp. Flam-Płomieńskiego, J. Lehrera i M. Mor..a. Fr. Neuhauser.

Z Sejmu.

Uchwalenie ustaw. — Ministerstwo reform rolnych. — Depesza kondolencyjna Sejmu do prezydenta Izby włoskiej z powodu wybuchu Etny.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 23. czerwca.

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu odesłano w pierwszem czytaniu do komisji skarbowej nowele do ustawy o podatku giełdowym. Ustawa o prowizorjum budżetowem Tymczasowego Wydziału Samorządowego we Lwowie spadła z porządku dziennego. Dalej przyjęto bez dyskusji w trzeciem czytaniu ustawę o ustanowieniu Ministerstwa reform rolnych. Pos. Michalak złożył sprawozdanie o wniosku p. Herza w sprawie udzielenia pożyczki na budowę domów dla reemigrantów z Niemiec. Ustawę i rezolucję przyjęto w obu czytaniach. Ustawę o ochronie wynalazków i wzorów oraz znaków towarowych referował pos. Trepka.

Przyjęto ją bez dyskusji w 2. i 3. czytaniu, jak również rezolucję, aby w przepisach wykonawczych umieścić przepis, wyjaśniający obowiązek spadkobiercy patentu zgłoszenia do rejestru swoich praw do patentów i aby Rząd stosował ściśle przepisy o opłatach stemplowych, zwalniające podania w sprawach ochrony własności przemysłowej od opłat stemplowych. P. Rudnicki zreferował sprawę swego wniosku o powiększenie do 2 miljardów marek gwarancji skarbu Państwa za pożyczki dla drobnego przemysłu. W głosowaniu — po obszernej dyskusji — przyjęto najpierw podwyższenie kwoty gwarancyjnej do 4 miljardów, następnie całą ustawę w drugiem czytaniu. Trzecie czytanie odłożono. Pos. Żuławski referował ustawę, umożliwiającą działalność Centralnych Związków Zawodowych na całym obszarze Państwa Polskiego. Ustawa daje im prawo swobodnego otwierania swoich filji wszędzie, pozostawiając zresztą prawo nadzoru starostwom i inspektoratom pracy. Ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu. Wybór jednego członka Komitetu dyrekcyjnego P. K. O. odłożono do wtorku. Pos. Kozicki referował ustawę o ratyfikacji układu polsko-niemieckiego co do wspólnej administracji wału w dolinie kwidzyńskiej. Idzie tu o 5 wsi, które Polska otrzymała na prawym brzegu Wisły, na mocy uchwały Rady Ambasadorów, a wraz z niemi 1 km. wału ochronnego. Resztę wału otrzymali Niemcy. Ponieważ ochrona całego terytorjum od zalewu wymaga wspólnego działania całej ludności, zamieszkałej nad Wisłą, zawarto z rządem niemieckim konwencję, dotyczącą tej współpracy. Ustawę przyjęto w 2. i 3. czytaniu. Pos. Łażewski referował ustawę o organizacji i zakresie działania Głównego Urzędu Likwidacyjnego. Projekt upoważnia Radę Ministrów do zniesienia Gł. Urz. Likwidacyjnego, gdy spełni swe zadanie. Ustawę przyjęto w 2. i 3. czytaniu. Dalej pos. ks. Lutosławski przedstawił w imieniu komisji oświatowej wniosek Langiera o zaliczenie Wolnej Wszechnicy polskiej w Warszawie do kategorji wyższych zakładów naukowych. Komisja proponuje rezolucję, wzywającą Rząd, aby na podstawie ustawy o szkołach akademickich przyznał Wolnej Wszechnicy polskiej w Warszawie prawa analogiczne, jak dla wyższych uczelni, a w szczególności, aby absolwentom przysługiwało prawo w zakresie służby państwowej i zdobywanie stopni naukowych w szkołach państwowych. Wniosek komisji przyjęto. Po referacie pos. Karola Chądzyńskiego (Z. L. N.) przyjęto zmiany, proponowane przez Senat do ustawy o substancjach i przetworach odurzających. Pos. Falkowski referował sprawę wniosku nagłego pos. Nadera w sprawie praktyki dentystów w b. zaborze pruskim. Przystąpiono do nagłości wniosku pos. Hołowacza (Wyzwolenie) w sprawie zmiany ustawy o likwidacji serwitutów na ziemiach wschodnich. Nagłość odrzucono, a sprawę odesłano do komisji rolnej. P. Żuławski uzasadnia nagłość wniosku o przeliczanie płac urzędniczych i robotniczych na złote i wypłacanie według ostatniego kursu. Nagłość wniosku uchwalono jednomyślnie, a sprawę odesłano do komisji.

W końcu zaproponował Marszałek wysłanie na ręce prezydenta Izby włoskiej następującej depeszy: „Wobec nieszczęścia, jakie dotknęło naród włoski wskutek wybuchu Etny, Sejm Rzpltej Polskiej przesyła na ręce WPana Prezydenta wyrazy głębokiego współczucia". Izba przyjęła tę depeszę wśród oklasków do wiadomości. Na tem posiedzenie zamknięto. Następne odbędzie się we wtorek o godz. 16.

Z komisji sejmowych.

Ochrona lokatorów. — O linję kolejową Lwów-Lublin. — Przed wprowadzeniem waluty złotej. — Ustawa o zgromadzeniach. — Ustąpienie p. Smulikowskiego z przewodnictwa podkomisji urzędniczej.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 23. czerwca.

Komisja prawnicza rozpatrywała w dalszym ciągu projekt ustawy o ochronie lokatorów. Dyskusja dotyczyła art. 3 (dobrowolność umów mieszkaniowych). Lewica i N. P. R. wypowiedziały się przeciw dobrowolności umów. Klub Ch. D. uzależnił swe stanowisko od wysokości stawek, które będą ustalone na następnych posiedzeniach.

Na posiedzeniu Komisji komunikacyjnej pos. Bartel poruszył sprawę budowy linji kolejowej Lwów-Lublin, podnosząc doniosłe znaczenie tej linji i domagając się od Rządu, aby poświęcił tej sprawie więcej uwagi.

Komisja skarbowa rozpatrywała projekt ustawy o środkach przygotowawczych do wprowadzenia waluty złotej. Za podstawę przyjęto wartość kruszcu, zawartego w złotym polskim według ceny na giełdzie londyńskiej, a przy przeliczaniu na marki polskie kurs funta szterlinga na giełdzie warszawskiej.

Komisja konstytucyjna przyjęła szereg artykułów (do 8 włącznie) projektu ustawy o zgromadzeniach. Utrzymano zasadę, że zgromadzenia publiczne są dozwolone w odległości pół km. od instytucji ustawodawczych (Sejm i Senat) w czasie ich urzędowania, oraz od miejsca zamieszkania Prezydenta Rzpltej. Zawiadomienie policji o zgromadzeniu musi być złożone na 3 dni naprzód. Wreszcie przyjęto zasadę, że zgromadzenia zwołane w ogrodzonem pomieszczeniu (podwórza, ogrody oparkanione) nie będą uważane za zgromadzenia pod otwartem niebem.

Przewodniczący podkomisji urzędniczej p. Smulikowski (P. P. S.) zgłosił swą rezygnację ze stanowiska przewodniczącego, motywując to tem, że stronnictwa większości rządowej po kilkakrotnem odraczaniu posiedzeń postanowiły nie zwoływać posiedzenia tak długo, póki nie uzgodnią swego stanowiska z Rządem w sprawie projektu płac, a pertraktacje z Rządem przeciągają się coraz bardziej. Podkomisja wybrała swym przewodniczącym p. Saranieckiego (Piast).

Komisja budżetowa przyjęła projekt ustawy w przedmiocie wkładki państwowej na kapitał zakładowy Centralnej Kasy Spółek rolniczych w Warszawie.

Kronika telegraficzna.

— Z powodu prześladowania robotników polskich w Z. Ruhry przez tajne organizacje niemieckie liczne rodziny robotnicze wracają do Polski.

— **W Waszyngtonie podpisano** układ anglo-amer. w sprawie konsolidacji długów angielskich.

— Senat francuski ustalił kredyt na utrzymanie wojsk na 220 miljonów franków.

— Z Lozanny donoszą, że konferencja wschodnia podejmuje dziś swe prace.

— **Opozycja włoska** czyni wszelkie wysiłki, by niedopuścić do uchwalenia nowej reformy wyborczej. Mussolini ostrzega, że na wypadek nieuchwalenia reformy rząd wyrzeknie się współpracy z parlamentem i ucieknie się do wszelkich stojących do dyspozycji rządu środków.

— Rząd węgierski wydał dekret, normujący prawa mniejszości narodowych w myśl postanowień traktatu w Trianon.

— Przewodniczący rosyjskiej Ligi monarchistycznej na Węgrzech, ks. Golicyn, zaprzeczył pogłoskom o porozumieniu pomiędzy monarchistami niemieckimi a rosyjskimi.

— Wczoraj rząd Rzeszy ukończył obrady z rzeczoznawcami gospodarczymi nad podniesieniem marki.

— Rząd Rzeszy dementuje pogłoski o mających się wkrótce rozpocząć rokowaniach niemiecko-francuskich.

— Z Londynu donoszą, że dopóki nie nadejdzie od Francji i Belgji odpowiedź na kwestjonarjusz angielski rozmowa premjerów się nie odbędzie.

— Konferencja ministrów spraw zagr. państw bałtyckich odbędzie w Rydze 7. lipca.

— Prace przygotowawcze do traktatu handlowego między Łotwą a Estonją zostały ukończone, podobny układ ma być zawarty między Estonją a Litwą.

— Nowy gabinet łotewski z prez. Mejerowiczem na czele już się ukonstytuował.

— Liczba bezrobotnych w Rosji wynosi 360.000 osób.

— Zadaniem nowego reprezentanta sowjetów w Turcji jest doprowadzić do układu rosyjsko-tureckiego.

— Policja angielska po dłuższym śledztwie zestawiła listę agentów bolszewickich, którzy prowadzą propagandę w Indjach.

Przegląd giełdowy.

Lwów, 23. czerwca.

(L. N.) Przewidywania nasze w ostatnim „Przeglądzie Giełdowym", iż spadek marki polskiej musi pociągnąć za sobą zwyżkę wszelkich papierów dywidendowych okazały się słusznemi. Zwyżka papierów, która rozpoczęła się w ostatnich dniach ubiegłego tygodnia — doszła do najwyższego napięcia w pierwszym dniu giełdowym bieżącego tygodnia, a przed giełdą oficjalną we we wtorek — gdy kurs dolara dochodził do niebywałej wysokości około 150.000 mk. — wyrywano sobie w obrocie pozagiełdowym formalnie akcje wszelkiego rodzaju i płacono każdą żądaną cenę. Doszło do tego, iż za Jaworzno płacono 1,200.000 mk., za Chodorów 360.000 mk., za Polską Naftę 80.000 mk. itd.

Jakkolwiek na oficjalnej giełdzie wtorkowej notowano jeszcze bardzo wysokie kursa dla wszystkich gatunków akcyj, to jednak przy końcu posiedzenia giełdowego, po nadejściu wiadomości o gwałtownym spad targu efektów pewne osłabienie. ku obcych walut, odczuć się dało i na które następnie przemieniło się w formalną baissę i wszystkie prawie papiery traciły na kursie około 20% w porównaniu do oficjalnych notowań giełdy wtorkowej. Stan ten przy tendencji wybitnie zniżkowej trwał także przez dalsze dwa dni, jednak transakcji było niewiele, gdyż ogólnie spodziewano się, iż skutkiem odjęcia bankom dewizowym prawa obrotu w obcych walutach i wstrzymania sprzedaży bonów skarbowych wolne kapitały zwrócą się znowu ku spekulacji akcjami. Istotnie też już na giełdzie oficjalnej piątkowej rozpoczął się znowu żywy popyt za akcjami tak przemysłowemi jak bankowemi i przy bardzo licznych obrotach wszystkie papiery dywidendowe poprawiły wydatnie swe kursa, a niektóre z nich jak np. akcje Fabryki Papieru Niemojewskiego w Bielsku (z uwagi na zapowiedzianą nową emisję) i akcje Spółki Wydawniczej Akcyjnej dopuszczone do oficjalnej „koty" osiągnąć zdołały kursa nawet wyższe od swych notowań z początku tygodnia, gdyż pierwsze z nich doszły już w piątek do 97.000 mk., zaś akcje Spółki Wydawniczej do 28.000 mk. Tłumaczy się to tem, iż akcje te podczas ogólnej trzydniowej tendencji zniżkowej potrafiły utrzymać się przy swych dawnych kursach. Tendencja dla tych akcji silnie zwyżkowa.

Niektóre znów papiery jak np. Polska Nafta, Pezety, Gafota i P. T. H. wykazują kursa nadal bardzo niskie w porównaniu do zwyżkowych kursów innych akcji. Niewątpliwie jednak i te gatunki poprawią swe kursa w najbliższych dniach, tembardziej, iż Polska Nafta na giełdzie warszawskiej i krakowskiej znacznie się podniosła.

Podobne silne różnice kursowe „międzygiełdowe" zauważyć można także i w innych papierach cięższych jak np. w akcjach Siersza górnicza, Chodorów i Zieleniewski, a już największa i to stale się powtarzająca jest różnica kursowa w akcjach „Tesp" (sole potasowe w Kałuszu), które na giełdzie czwartkowej w Warszawie notowały 400.000 mk., podczas gdy na naszej giełdzie kurs ich wynosił zaledwie 290.000 mk. Różnice te zwyczajnie po kilku dniach się wyrównują w drodze arbitrażu. Przy tendencji zwyżkowej wyrównanie kursów przechyla się naturalnie na korzyść tej giełdy, która wykazuje wyższe kursa i na odwrót. Tem się tłumaczy tak znaczna zwyżka „Tespów" już na giełdzie piątkowej, na której zyskały one z miejsca 50.000 mk. na sztuce. Inne papiery, wykazujące znaczne różnice kursowe niezawodnie także dostosują się do wyższych kursów giełdy warszawskiej i krakowskiej itd., o ile tendencja zwyżkowa się utrzyma).

(Kursa dzisiejszej giełdy podane są w rubryce „Ekonomista").

W dziedzinie obcych walut i dewiz sytuacja niewyjaśniona; to jedno jest pewnem, że niebywale wysokie kursa, jakie mieliśmy z początkiem tygodnia, które były wynikiem dzikiej spekulacji — obecnie przez Rząd stłumionej — należą do przeszłości. Kursa te i zagranica wywołały zdziwienie, jak o tem świadczą artykuły pism wiedeńskich i innych. Obecna energiczna akcja Rządu doprowadzi niewątpliwie conajmniej do stabilizacji kursów obcych walut. Na razie kurs dolara ciągle jeszcze wysoki, gdyż przekracza 100.000 mk.

Podwyższenie taryfy osobowej i bagażowej na wąskotorowych kolejach.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23 czerwca.

Równocześnie z ogólną podwyżką taryf osobowych i bagażowych na normalnotorowych polskich kolejach podwyższone też zostają znacznie — z dniem 1 lipca b. r. — opłaty przejazdowe i przewozowe na wąskotorowych kolejach prywatnych i prywatnych, znajdujących się w zarządzie państwowym. Z małopolskich kolei wchodzą tu rachubę koleje lokalne Przeworsk-Dynów i Nowy Łupków-Cisna.

Nowe opłaty wynosić będą: za przewóz osób od osoby i kilometra w klasie trzeciej 330 mk., zaś w klasie drugiej 500 mk. Za przewóz bagażu od każdych 10 klg. 1500 mk. przy sztukach ważących do 50 klg., zaś 3000 mk. przy sztukach wagi ponad 20 klg. Za przewoz przesyłek nadzwyczajnych (ekspr sowych), opłacać się będzie należności dwa razy wyższe od stawek za bagaż.

Kronika.

Sobota, 23. czerwca. Rz. kat.: Zenona. — Gr. kat.: Łukyljana. — Słow.: Wandy.

Niedziela, 24. czerwca. Rz. kat.: 5 po Ziel. Św. — Gr. kat.: 4 po Sosz. św. D. — Słow.: Janisława.

Komisarz oszczędnościowy przy Radzie Ministrów p. Moskalewski objął w piątek urzędowanie.

Gen. Władysław Sikorski rozpoczął urlop i wyjechał w okolice Inowrocławia.

Dziennikarze rumuńscy, powitani serdecznie przez przedstawicieli Rządu i prasy, zwiedzili wczoraj fabryki łódzkie, wyrażając się o naszym przemyśle z całem uznaniem. Po bankiecie i przedstawieniu w teatrze wyjechali do Poznania.

Z powodu trzydziestolecia założenia Towarzystwa Dziennikarzy Polskich złożyli na fundusz wdów i sierót: Bank hipoteczny 500.000 marek, Targi wschodnie 500.000 marek, Dr. Witold Lewicki 100.000 marek, H. Zbońska 100.000 mk.

(h) **Pociąg warszawski**, przychodzący rano do Lwowa, uległ parugodzinnemu opóźnieniu, skutkiem zatarasowania toru przez pociąg towarowy, spowodowanego zapaleniem się osi cysterny. Wszelkie pogłoski o jakimś wypadku są bezpodstawne.

Zasiłek dla emerytów. Izba skarbowa we Lwowie ukończyła dnia 19. czerwca b. r. wysyłkę ostatnich przekazów czekowych na przyznany 10% zasiłek oraz na ratę pensji za lipiec dla emerytów, wdów i sierot z natychmiastowym terminem wypłaty, wobec czego wypłata tych należności przez odnośne Urzędy pocztowe będzie ukończona w najbliższych dniach.

Z Ogniska Nauczycielskiego. W niedzielę, 24. b. m. odbędzie się w szkole im. Kościuszki (ul. Czarnieckiego l. 1) o godzinie 11 przed południem Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie członków „Ogniska" lwowskiego. Na porządku dziennym wybór delegatów na Zjazd w Warszawie i referat posła J. Smulikowskiego na temat: Uposażenie i ustawa emerytalna w Sejmie.

Podróż inspekcyjna po Wołyniu. Wojewoda Stanisław Srokowski odbył podróż inspekcyjną po zachodniej części Województwa. Była to pierwsza podróż, dokonana na Wołyniu przez najwyższego przedstawiciela Rządu polskiego. Wojewoda mógł się przekonać o lojalnym nastroju miejscowej ludności. Witano go wszędzie chlebem i solą i serdecznemi przemówieniami. Wszystkie cerkwie były umajone zielenią, w niektórych wsiach konne banderje towarzyszyły automobilowi Wojewody. W kilkunastu miejscowościach wygłosił on mowy na temat aktualnych spraw wołyńskich.

Stowarzyszenie polsko-hiszpańskie powstało w Warszawie. Celem jego nawiązanie kontaktu z hiszpańskimi uniwersytetami i instytucjami naukowemi.

Popis Szkoły choreograficznej p. Barbary Wolskiej. W poniedziałek, dnia 25. b. m. będziemy mogli podziwiać w ogrodzie Strzelnicy przy ul. Kurkowej produkcje zastępu młodych uczenic p. Barbary Wolskiej. Cel piękny, a mianowicie zasilenie funduszów II. Domu Techników. Sądzimy, że publiczność tłumnie pośpieszy, by zobaczyć jak pięknemi wynikami może się p. Wolska poszczycić. Bilety do nabycia wcześniej u Seyfartha, ul. Akademicka.

(h) **Samobójstwo Lwowianina w Sopotach.** Onegdaj w Sopotach w mieszkaniu swego przyjaciela ppłk. G. strzałem z rewolweru pozbawił się życia lwowianin, por. Mieczysław S. Przyczyna samobójstwa nieznana. Denat w liście, pozostawionym do najbliższych, prosił o pochowanie go pod Mołotkowem, gdzie jako legjonista został ranny.

(h) **Żona znalazła męża, który nie chce się do niej przyznać.** Marja Łoptaszyńska, zam. przy pl. Gosiewskiego 4, spotkała wczoraj na ulicy niejakiego Stanisława Marjanczaka, którego poleciła sprowadzić na policję, twierdząc, że to jest jej mąż, który przed 9 laty poszedł na wojnę i więcej nie wrócił. Marjanczak podaje, że jest kawalerem, rodem z Krakowa i Łoptaszyńska widzi po raz pierwszy w życiu. Marjanczak przyrzekł w dniu jutrzejszym dokumentami udowodnić swoje kawalerstwo, tak, że policja dopiero jutro sprawę rozstrzygnie.

(h) **Syn mordercą matki.** Onegdaj znaleziono obok toru kolejowego pod Kulikowem zwłoki 50-letniej Katarzyny Hrynek, którą zamordował syn, ponieważ matka groziła mu obaleniem testamentu. Mordercę aresztowano.

Ofiary i pokwitowania

Na ociemniałych obrońców Lwowa. Dyrekcja okr. skarb. we Lwowie: 2.530 marek.

—o—

Z teatrów lwowskich

Repertuar Teatru Wielkiego:

Sobota, 23. bm.: „Flet zaczarowany".
Niedziela, 24. bm. pop.: „Orlę".
Niedziela, 24. bm. wiecz.: „Żydówka".
Poniedziałek, 25. bm.: „Popas króla Jegomości".
Wtorek, 26. bm.: „Flet zaczarowany".

Repertuar Teatru Małego (Gródecka).

Sobota, 23. bm.: „Powódź".
Niedziela, 24. bm.: „Powódź".
Poniedziałek, 25. bm.: „Świderek".
Wtorek, 26. bm.: „Powódź".

Repertuar Teatru Nowości.

Sobota, 23. bm.: „Królowa tanga".
Niedziela, 24. bm.: „Szkoła kokot".
Poniedz., 25. bm.: „Królowa tanga".
Wtorek, 26. bm.: „Szkoła kokot".

—o—

Gościnny występ Reny Pfiffer-Lax w „Żydówce". Znakomita śpiewaczka, primadonna opery wiedeńskiej, która występami swemi we Lwowie zdobyła tak duże uznanie krytyki i publiczności, przybędzie do nas na jeden gościnny występ w najlepszej swej partji Racheli w „Żydówce". Eleazara śpiewać będzie p. Mann, kardynała p. Herner. Tak obsadzona „Żydówka" może liczyć na duże powodzenie. Rozsprzedaż biletów od dziś rana. Zaznaczyć należy, że znakomita śpiewaczka wystąpi bezwarunkowo tylko jeden raz.

„Orlę" Rostanda. Nieustanne powodzenie tej wspaniałej sztuki, wystawianej przez Teatr Wielki z całym aparatem przepychu, skłania Dyrekcję do dania tego arcydzieła w niedzielę po południu.

„Szkoła Kokot". Przemiła, roześmiana komedja francuska powtórzona będzie w Teatrze Nowości w niedzielę.

„Odprawa posłów greckich" powtórzona będzie na dziedzińcu Wawelskim w dniu 29. b. m. Zgłoszenia o bilety wpływają z różnych stron kraju bardzo licznie.

Z SALI SĄDOWEJ.

Nieudała prowokacja świętojurskich demonstrantów.

Lwów, 23. czerwca.

(ps.) Przed Trybunałem sędziów przysięgłych pod przewodnictwem r. Mayera rozpoczęła się wczoraj rozprawa przeciwko dwom studentom-Ukraińcom 22-letn. Antoniemu Dajdzie i 17-letn. uczniowi V. kl. gimnazjalnej Józefowi Kirylukowi. Wymienieni zostali aresztowani 18. marca b. r. w czasie demonstracji ukraińskiej na wzgórzu świętojurskiem. W dniu tym rozmaici prowodyrzy i agitatorzy ukr., korzystając z pobytu delegata apostolskiego O. Gennochiego, starali się sprowokować policję do strzelania, chcąc zadokumentować przed legatem, jak „straszne krzywdy spotykają ukraińców na ich ziemi ojczystej". W demonstracji brał czynny udział osławiony poseł Łuckiewicz, który następnie uciekł do Pragi. Obaj oskarżeni odczytywali publicznie podburzające odezwy „rewolucyjnej rady ukr.", a Dajda rzucił pod adresem polskich władz słowa: wy bandyty, wy swołocz polska. — Na rozprawie obaj wypierają się winy, idąc za wskazówkami swych obrońców, Dr. Dawydiaka i Dr. Hankiewicza. Wczoraj przesłuchano cały szereg świadków między innymi p. insp. Łukomskiego, nadk. Kozakiewicza i innych dziś spodziewany wyrok.

Urzędowa Ceduła Giełdy Lwowskiej

Nr. 136. | Sobota, 23. czerwca 1923 | Waluta m[illegible]

A. Kursa efektów.

Kategorje:	Wart. nom.	Ostatnia dywid.	Płacą:	Żądają:	Transakcje	Uwagi
I. Papiery państwowe.						
4% Państwowa poż. Prem. z r. 1920	1000	—	1950·—	—	—	
II. Listy zastawne. (bez kuponu bież.)						
4½% Banku hip. gal.		—	108·—	110·—	—	
4% Banku hip. gal. . .		—	100·—	102·—	—	
4½% Bk kred. ziem. gal.		—	102·—	104·—	—	
4½% Banku Małopolsk.		—	104·50	106·50	—	
4½% Banku hip. zemel.		—	99·—	101·—	—	
4½% Polsk. Bk kraj.		—	109·—	111·—	—	
4% Polsk. Banku kraj. .		—	100·—	102·—	—	
4½% Tow. kred. galic. ziemskie		—	107·—	109·—	—	
4% Tow. kred. gal. ziem.		—	102·—	104·—	—	
III. Oblig. (bez kuponu bież.)	za 100 Marek					
4½% Komun. Pol. Banku kraj.		—	101·—	103·—	—	
4% Komun. Pol. Banku kraj.		—	97·—	99·—	—	
4% Kolej. lokalnej Pol. Banku kraj.		—	92·—	94·—	—	
4% Pożyczki kraj. gal. z roku 1893		—	92·—	94·—	—	
4% Pożyczki kraj. gal. z roku 1904		—	92·—	94·—	—	
4% Pożyczki kraj. gal. z roku 1905		—	92·—	94·—	—	
4% Poż.-kr. gal. z roku 1908 (szkolna)		—	92·—	94·—	—	
4½% Pożyczki kraj. gal. z roku 1913		—	125·—	130·—	—	
4½% Pożyczki kraj. gal. z roku 1914		—	200·—	210·—	—	

Kategorje:	Wart. nom.	Dywid. 1921	Dywid. 1922	Płacą:	Żądają:	Transakcje	Uwagi
IV. Akcje.							
a) Bankowe:							
Bank akc. Związk. . . .	280	70	—	8000	—	—	
Bank akc. hipot.	280	42	120	29500	31500	30000—31000	
Bank handl. w Poznaniu	1000	300	60	10000	—	—	
Bank Małopolski	280	56	140	24000	26000	25000	
Bank powsz. kredytowy	280	42	140	10000	—	—	
Bank Przemysłowy . . .	280	42	—	24500	30500	25000—30000	
Bank Rolniczy S. A. . .	1000	250	—	14000	—	—	
Bank Ziemski kredyt. .	280	56	84	12500	13500	12000	
Bank Zemelny	280	56	84	3000	—	—	
b) Przemysłowe:							
Agrochemia fabr. szt. naw.	500			120000	—	—	
Browary lwowskie . . .	500	500	—	370000	390000	375—385000	335000 nf
Chodorów fabr. cukru .	1000	21	140	320000	345000	325—340000	
Ćmielów fabr. porcelany	1000	20	1000	98000	110000	100—108000	
Gafota fabryka Obuwia	140	28	—	21000	28000	22—27000	
Galicja Rafinerja nafty .	140	800	—	2,200.000	—	—	
Górka fabryka cementu	140	119	—	650000	670000	660000	
Karpalit zakłady litogr.	140	280	140	69000	71000	70000	
Krakus f. wódek Kraków	280	168	200	60000	—	—	
Niemojowski fabr. pap.	1000	90	—	98000	122000	100—120000	
Oikos Zakł. przem.-drzew.	1000	300	400	205000	255000	210—250000	
Parowozy S. A. bud. masz.	500	60	—	200000	23[illegible]000	205-225000	
Pezet Pow. Zakł. bud. .	500	200	—	22000	26000	23-25000	
Pocisk zakłady amunicji	350	14	—	71000	78000	72—75000	
Polska Nafta przem. wiert.	500	100	350	57000	63000	58-62000	
Polskie Tow. Budowlane	500	225	400	28000	47000	30—45000	
Potęga Tow. huty żel. .	10000	1500	—	17000	—	—	
Rakszawa fabryka sukna	140	100	280	200000	215000	203—210000	180-190000nf
Siersza zakł. elektr. . .	200	21	40	32000	36000	33—35000	
Siersza górn. zakłady	140	450	—	355000	375000	360—372000	
Spółka Akc. Wydawnicza	280	—	56	29000	31000	30000	
Tepege górn. zakłady .	700	350	700	150000	—	—	
Tesp. tow. ekspl. soli .	1000	150	350	390000	450000	380—440000	
Ursus fabryka motorów	500	180	250	36000	—	—	
Wildt i Ska	500	150	500	30000	—	—	
Zieleniewski fabr. masz.	1000	170	1070	560000	580000	565—572500	
c) Handlowe:							
Polski Glob	500	100	—	3600	—	—	
Polbal	1000	160	250	19000	—	—	
Polskie Tow. Handlowe	140	70	210	21500	22500	22000	
Polsot	1000	260	600	14000	—	—	
Wawel	500	100	—	2500	—	—	
Żegluga Polska	140	20	50	6900	—	—	

V. Waluty i Dewizy.

Kategorje:	Bilety bankowe: płacą	Bilety bankowe: żądają	Bilety bankowe: transakcje	Czeki, przekazy i wypłaty: płacą	Czeki, przekazy i wypłaty: żądają	Czeki, przekazy i wypłaty: transakcje	Uwagi
Dolary amerykańskie							
Dolary amerykańskie (drobne)							
Dolary kanadyjskie							
Dynary							
Funty szterlingi							
Franki belgijskie							
Franki francuskie							Skutkiem zarządzenia Ministra Skarbu obroty w walutach przekazach i wpłatach aż do dalszego zarządzenia zabronione.
Floreny holenderskie							
Franki szwajcarskie							
Korony austrjackie							
Korony czesko-słowackie							
Korony duńskie							
Korony norweskie							
Korony szwedzkie							
Korony węgierskie							
Lei rumuńskie							
Liry włoskie							
Marki niemieckie							

B. Kursa Zbożowe.

Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny od	Ceny do	Uwaga
PSZENICA krajowa 71/72 ex 1922 r.	—	—	
ŻYTO małopolskie 65 ex 1922 r.	—	—	
JĘCZMIEŃ: małopolski browarniany przemysłowy	—	—	
JĘCZMIEŃ: małopolski ex 1923	—	—	
OWIES: małopolski ex 1923 r.	—	—	
KUKURUDZA: krajowa	—	—	
KUKURUDZA: rumuńska stacja Śniatyn	—	—	
ZIEMNIAKI jadalne	—	—	
FASOLA: biała	—	—	
FASOLA: kolorowa	—	—	
GROCH: polny	—	—	
GROCH: Victoria	—	—	
GROCH: ½ Victoria	—	—	
BOBIK:	—	—	
WYKA:	—	—	
MIESZANKA: pastewna w ziarnie	—	—	
ŁUBIN:	—	—	
HRECZKA:	—	—	

Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny od	Ceny do	Uwaga
MĄKA: żytnia 70 proc. Loco Lwów	—	—	
MĄKA: żytnia proc. Loco Lwów	—	—	
MĄKA: pszen. 70 proc. Loco Lwów	—	—	
MĄKA: pszen. 50 proc. Loco Lwów	—	—	
MĄKA: pszen. 40 proc. Loco Lwów	—	—	
OTRĘB: przen.	—	—	
OTRĘB: żytni	—	—	
MAKUCHY: lniane i konopne	—	—	
MAKUCHY: rzepakowe	—	—	
WORKI: jutowe wyrobu Stradom. Warta Częstochowianka 75 kg. za sztukę	—	—	
WORKI: używane, dobre, za sztukę	—	—	
KONICZYNA czerwona krajowa naturalna	—	—	
SŁOMA prasowana	—	—	
SIANO wołyńskie	—	—	
SIANO słodkie krajowe prasowane	—	—	
LEN	—	—	
KASZA HRECZANNA	—	—	
KASZA JĘCZMIENNA	—	—	
KAPUSTA KWASZONA	—	—	
PĘCAK	—	—	

Sekretarjat Giełdy.

Generalny Sekretarz Dr. Paneth.

EKONOMISTA

STACJE TELEFONICZNE GIEŁDY.

Sekretarjat Giełdy, ul. Akademicka l. 17, I. p. 299
Sala zebrań Giełdy pieniężnej, ul. Akademicka l. 17 w parterze:
telefon międzymiastowy 52
telefon lokalny 766
Sala zebrań Giełdy zbożowej, ul. Rejtana l. 6, I. p. 962
Generalny Sekretarz: Dr. Marceli Paneth:
Biuro: Akademicka l. 17, I. p. 105 a
Mieszkanie: 3. Maja l. 12, II p. 105 b

CZAS ZEBRAŃ GIEŁDOWYCH:

Zebrania Giełdy pieniężnej codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 12.45 do godz. 1.45 w sali przy ul. Akademickiej l. 17.

Zebrania Giełdy zbożowej codziennie z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt od godz. 10½ do godz. 12, w sali przy ul. Rejtana l. 6, I. p.

Transakcje na giełdzie lwowskiej.

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

Lwów, 23. czerwca.

Ruch w akcjach ożywiony.

Silnie poszukiwane akcje: Niemojewskiego Rakszawy, Parowozów i Tespów. — Pozatem popyt na wszelkie inne gatunki papierów.

Kursa silnie zwyżkowe.

W walutach transakcji nie było.

Tendencje w akcjach wybitnie zwyżkowa. — Usposobienie bardzo ożywione.

Niekotowane bez obrotów.

TRANSAKCJE W AKCJACH.

Browary 380, 375. 385 (335). Ćmielów 105, 100. 108. 103. Gaiota 26, 25. 25½, 27, 23, 24½. 22, 24. Karpalit 70. Niemojowski 100. 110, 105. 108, 110. 115, 120. 105. Parowozy 205, 210. 225, 215. 217, 218, 215. 217, 215. Pezet 25, 23. Pocisk 76, 77, 72, 75. Nafta Pol. 60, 62, 59. 58, 61. 58. P. T. B. 45. 30. 36. Rakszawa 210. 208, 205, 208, 200, 205, 204. 206, 208, 206. 207. 205, (190, 180). Siersza cl. 35. 33, 35. Siersza g. 365, 360, 375, 368, 372. 370, 368, 370. Tesp 380. 400, 405. 410. 405, 415, 425, 422. 420, 440, 430, 435. P. T. H. 22. Spółka wydawn. 30. Chodorów 325, 340, 325, 335. 332½. 338. 330, 337, 335. 334. Oikos 210 235 234 235 240 237, 245, 250. Zieleniewski 568, 570, 565. 572½. Bank Hipoteczny 30, 31. Bank Małop. 25. Bank Przemysł. 27, 26, 25, 28, 25, 30, 25, 25½. Ziemski Bank Kredyt. 13.

Giełdy pozalwowskie

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. (PAT) Notowania końcowe z dnia 23. czerwca br. Dolary St. Zj. 100000, Dolary kanad. 97000, franki franc. 6205, marki niem. 0,94, czeki belgijskie 5260 kupno 5310 sprzedaż 5210, Berlin kupno 0,75 sprzedaż 0,73, Gdańsk 0,73 kupno 0,75 sprzedaż 0,73, Holandja 39200, Londyn kupno 461700 sprzedaż 457100, N. Jork 100000, kupno 100000 sprzedaż 99000, Paryż 6205 kupno 6265 sprzedaż 6145, Szwajcarja 17950 kupno 18130 sprzedaż 17770, Wiedeń 143½—142½, Praga 3000, Włochy kupno 4970 sprzedaż 4450, Miljonówka 1725—1710.

Warszawa. (M) P. K. K. P. płaciła wczoraj za rubla złotego 47,320, za złotą koronę austrjacką 18.634.

PAPIERY WARTOŚCIOWE.

Polski Bank przemysł. 23—25000, Chodorów 320—345—330.000, Drzewo 21—22.000. Węgiel 380—450—425.000, Cegielski 80—73—79.000. Pocisk 88—83—85.000. Parowozy 190—200—197.500, Zieleniewski 445—500—485.000, Ćmielów 100—95000, Polska nafta 55—61.000,

KURSA WALUT W P. K. K. P. W KRAKOWIE.

Kraków. (PAT.) PKKP. w Krakowie płaciła dzisiaj w południe dolary 100.000, drobne 99000, funty angielskie 461900, franki francuskie 6230, belgijskie 5310, szwajcarskie 17970, liry 4560. holenderskie 39200. korony czeskie 2950. austrjackie 1.30 do 1.23, niemieckie 0.65.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT). Notowania wstępne z dnia 23. czerwca b. r. Berlin 0.0042. Holandja 218 i trzy czwarte. Nowy York 558. Londyn 25.75. Paryż 34.60. Medjolan 25.16. Praga 16.71. Budapeszt 0.06 i jedna czwarta. Bukareszt 2.75. Belgrad 6.35. Sofja 660. Warszawa 0.0050. Wiedeń 0.0078 i pół. Austr. stempl. 0.0078 i pół.

Transakcje pozagiełdowe.

Warszawa. (M) W Gdańsku płacono wczoraj za markę polską 131.67 do 132.33, przekazy na Warszawę 133.66 do 134,34.

W Berlinie płacono za markę polską 127 do 133, przekazy na Warszawę 130 do 134.

Z rynku naftowego.

Lwów, 23. czerwca.

Jak się dowiadujemy ze sfer dobrze poinformowanych, zamiar przeniesienia Dyrekcji P. Z. N. do Warszawy istnieje nadal w sferach miarodajnych i są duże szanse przeprowadzenia go. Przeciw takiemu krzywdzącemu tak przemysł naftowy, jak też i miasto Lwów, projektowi należy jak najgoręcej zaprotesować.

Z TARGU ROPNEGO.

Cena ropy borysławskiej wynosi 1700—1800 mp., za 1 kg., loco stacja kolejowa w cysternach nabywającego. Usposobienie silne. Brak towaru na targu.

Z TARGU LWOWSKIEGO.

(=) Ożywiony w ostatnich dniach ruch na targach, dziś znacznie osłabł. Jarzyny i owoce z powodu słabego popytu okazały nieznaczną zniżkę cen. Poza tem ceny wszystkich innych artykułów niezmienione.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Dr. J. M. Lwów: Kurs akcji „Browarów" jest dość wysoki, skoro się zważy, że w czerwcu ukończono nową emisję (na 10 starych, 15 młodych akcji) — tak, że wypada na starą akcję około 820.000 mkp., podczas gdy w maju przed emisją najwyższy kurs wynosił 490.000 mkp.

OGŁOSZENIA.

FIRMY.

Firm. 203/23. Rej. B. 45. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru firmowego Oddział B. wpisano dnia 25. maja 1923. Siedziba firmy: Biała. Brzmienie firmy: „Kres", Fabryka wyrobów żelaznych, Spółka Akcyjna w Białej. Po niemiecku: „Kres", Eisenindustriewerke Aktiengesellschaft in Biała. Przedmiot przedsiębiorstwa: a) przemysłowe prowadzenie fabryki wyrobów żelaznych, stalowych i metalowych oraz załatwianie odnośnych czynności handlowych i przemysłowych, b) nabywanie, zakładanie i wydzierżawianie innych fabryk tego rodzaju, oraz uczestniczenie w podobnych przedsiębiorstwach krajowych i zagranicznych, c) nabywanie i zużytkowanie patentów i licencji, tudzież praw do znaków i wzorów w zakresie swej produkcji. W tych celach nabyła Spółka od firmy: „Kres", fabryka wyrobów żelaznych Li Wymiatalek. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Białej, jej fabrykę wyrobów metalowych z całym jej majątkiem ruchomym i nieruchomym oraz passywami. Rodzaj Spółki: Spółka akcyjna opierająca się na postanowieniu Ministrów przemysłu i hndlu oraz Skarbu z daty Warszawa, dnia 21 grudnia 1922 L. 100 ogłoszonem w „Monitorze Polskim" z dnia 1 lutego 1923 Nr. 26 i na postanowieniu tem stwierdzonem w statucie, wreszcie na uchwale konstytuującego Walnego zgromadzenia akcjonarjuszy odbytego w Białej dnia 24 marca 1923 udokumentowanego poświadczeniem notarjalnem z tejże daty do L. r. 7065. Czas trwania Spółki: nieograniczony. Kapitał akcyjny Spółki wynosi 50,000.000 mkp., podzielony na 5000 sztuk pełno wpłaconych akcji á 10000 mk., z których 1000 sztuk są akcjami imiennemi uprzywilejowanemi, mogącemi stanowić własność tylko obywateli Państwa polskiego, zaś 4000 sztuk są akcjami na okaziciela. Przełożeństwo Spółki stanowią: Rada zawiadowcza i Dyrekcja. Podpis firmy: Firma Spółki będzie w ten sposób podpisywaną, że pod wyciśniętem stampilją lub w inny sposób wydrukowanem, albo też wypisanem brzmieniem firmy Spółki, położą swoje podpisy zbiorowe: 1) albo dwaj członkowie Rady zawiadowczej, 2) albo jeden członek z tejże Rady i jeden z Dyrektorów, 3) albo dwaj Dyrektorowie 4) albo jeden członek z Rady zawiadowczej lub jeden z Dyrektorów i urzędnik Spółki obdarzony prokurą, ostatni z dodatkiem prokurę wskazującym. Rada zawiadowcza składa się najmniej z 3, a najwięcej z 11 członków. Pierwsza Rada zawiadowcza składa się z 9 członków z których 6 wybiera Walne zgromadzenie a 3 zostają kooptowani przez Radę zawiadowczą. Członkami Rady zawiadowczej wybrani: 1) Dr. Julian Nowak, profesor w Krakowie. 2) Marjan Markowski, fabrykant w Białej, 3) Antoni Balzer, dyrektor huty Bismarka, 4) Alfons Przybyło, dyrektor Cehape Sp. akc., 5) Inż. Józef Dubieński, fabrykant w Białej, 6) Dr. Florjan Kępiński, dyrektor Banku w Białej. Kooptowani: 7 Henryk Schweizer, dyrektor Banku przemysłowców w Bielsku, 8) Adam Dwornicki, prokurzysta Banku w Bielsku, 9) Dr. Stanisław Łomiński, adwokat w Krakowie. Dyrektor: Inż. Józef Dubieński w Białej. Ogłoszenia Spółki dokonywane będą w „Monitorze Polskim" i w „Tygodniku Bielsko-Bialskim". 4905

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. II.
Wadowice, dnia 24. maja 1923.

Firm. 162/23. Rej. 125. Wpis Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Do rejestru wpisano dnia: 5. maja 1923. Siedziba firmy: Oświęcim. Brzmienie firmy: po polsku: „Róg", Spółka zakupu surowców zwierzęcych, z ograniczoną odpowiedzialnością. Po francusku: „Róg". Societe d'achat pour les matiéres premieres animales aves responsabilite limitee. Po niemiecku: „Róg" Einkaufsgesellschaft m. b. H. für animalische Rohstoffe. Przedmiot przedsiębiorstwa: Zakup celem dalszej odsprzedaży rogów, kopyt, racic, odpadków skórnych i innych surowców zwierzęcych, nabywanie udziałów w przedsiębiorstwach, mających taki sam lub podobny zakres działania i zawieranie wszelkich interesów handlowych, odnoszących się do przedmiotu przedsiębiorstwa Spółki. Umowa Spółki z dnia 22 marca 1923 L. R. 21877. Wysokość kapitału zakładowego: 50.000.000 mkp. (pięćdziesiąt milionów marek polskich). Na kapitał wpłacono gotówką: 50.000.000 mkp. Zawiadowcy: 1) Efroim Salomon Fränkel, przemysłowiec w Oświęcimie, 2) Izrael Chaim Strauchen, prokurzysta Spółki akcyjnej „Agrochemia" w Oświęcimie. Uprawnieni do zastępstwa: Obaj zawiadowcy wspólnie. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy wyciśniętem pieczęcią lub przez kogokolwiek wypisanem, umieszczą swoje podpisy albo obaj zawiadowcy wspólnie, albo jeden z nich wspólnie z prokurzystą. Rada nadzorcza składa się z 4 członków. 4903

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. II.
Wadowice, dnia 2. maja 1923.

Firm. 37. Rg. C. VI. 345. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rej wpisano dnia 27. stycznia 1923. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Jarzyna Adam i Ska. Towarzystwo handlowo-przemysłowe, Spółka z ogr. poręką. Zmiany uchwałą walnego zgromadzenia z dnia 3 stycznia 1923 not. uwierzytelnioną do l. rep. 90932 postanowiono rozwiązanie Spółki i tejże likwidację. Likwidatorem mianowano Marjana Wilimowskiego, przemysłowca zamieszkałego we Lwowie, który firmę Spółki z dodatkiem na likwidację wskazującym samodzielnie podpisywać będzie. 4889

Sąd okręgowy jako handl. Oddz. IV.
Lwów, dnia 8. stycznia 1923.

Firm. 142/23. Zmiany przy protokołowanych firmach. Brzmienie firmy: gielnia parowa w Zawadzie, Spółka z ograniczoną poręką w Nowym Sączu. Wykreślono: Samuela Pflastera jako zawiadowcę spółki. Data wykreślenia: 12. maja 1923. 4870

Sąd okręgowy, jako handl., O. IV.
Nowy Sącz, 12. maja 1923.

UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. 135/21/11. Edykt. Iwan Szlachetko, syn Iwana i Nastusi, urodzony 26. grudnia 1895 w Synowódzku niżnem i tamże zamieszkały, gr.-kat. rolnik, ożeniony z Anna ur. Baran, wedle zeznań Franciszka Lora i Michała Karyczort, brał udział w lecie 1919 w bitwie pod Brzeżanami jako żołnierz ukraiński i wówczas miał zostać zabitym. Na prośbę żony wdraża się dodatkowe postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego, adwokatowi Semkowiczowi w Stryju wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tutejszy dopiero po upływie sześciu (6) miesięcy licząc od dnia ogłoszenia niniejszej uchwały w „Gazecie Lwowskiej" wyda ostateczne rozstrzygnienie. 4894

Sąd okręgowy. Oddz. IV.
Stryj, dnia 2. stycznia 1922.

T. 62/20. T. s. uchwałą z 2. listopada 1920 T. 62/20 uznano Mikołaja Słońskiego za zmarłego. Na wniosek Katarzyny Słońskiej wdraża się dodatkowo postępowanie celem uznania małżeństwa zawartego przez Mikołaja Słońskiego z Katarzyną Słońską w dniu 2. marca 1912 w cerkwi w Doroszowie za rozwiązane. Obrońcą węzła małżeńskiego ustanawia się Dra Marjana Szanzera adw. w Samborze. Wzywa się wszystkich, którzy mają jaką wiadomość o życiu i miejscu pobytu Mikołaja Słońskiego, aby donieśli o tem tutejszemu Sądowi, lub ustanowionemu obrońcy węzła małżeńskiego do dnia 1. października 1923. Po bezskutecznym upływie tego terminu orzeknie Sąd na ponowną prośbę o uznaniu małżeństwa za rozwiązane. 4895

Sąd okręgowy. Oddz. V.
Sambor, dnia 19. czerwca 1923.

T. 182/21. T. s. uchwałą z 15 czerwca 1923 T. 182/21 uznano Antoniego Kostusia za zmarłego. Na wniosek Rozalji Kostuś wdraża się dodatkowo postępowanie celem uznania małżeństwa zawartego przez Antoniego Kostusia z Rozalją Kostuś w dniu 24 listopada 1909 w kościele w Biskowicach za rozwiązane. Obrońcą węzła małżeńskiego ustanawia się Dra Marjana Szanzera, adw. w Samborze. Wzywa się wszystkich, którzy mają jaką wiadomość o życiu i miejscu pobytu Antoniego Kostusia, aby donieśli o tem tutejszemu Sądowi lub ustanowionemu obrońcy węzła małżeńskiego, do dnia 1. listopada 1923. Po bezskutecznym upływie tego terminu orzeknie Sąd na ponowną prośbę o uznaniu małżeństwa za rozwiązane. 4896

Sąd okręgowy. Oddz. V.
Sambor, dnia 17. czerwca 1923.

T. IV. 7/23/5. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Prajer z Podkościela, powołany w czasie mobilizacji w roku 1914 do służby wojskowej, pełnił tę służbę naprzód wewnątrz kraju, następnie wysłany na front włoski, tamże z końcem października 1916 r. wskutek słabości został oddany do szpitala, skąd już żadnej wiadomości nie dał o sobie. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci, przeto wdraża się na prośbę Doroty Prajerowej postępowanie, celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu Drowi Mateuszowi Brilantowi, adwokatowi w Tarnowie wiadomości o powyż wymienionym. Jana Prajera wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 31. grudnia 1923 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Tarnów, 4. maja 1923. 4850-3

T. IV. 276/22/4. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego i małżeństwa za rozwiązane. Franciszek Łuranc, syn Franciszka i Katarzyny z Gabrysiów, urodzony dnia 8. listopada 1883 w Osieku powiat Biała i tu zamieszkały, brał udział w wojnie światowej jako żołnierz 28 pp. b. armji austro-węgierskiej ostatni raz widziany był na froncie rosyjskim w Karpatach we wrześniu 1915 poczem o życiu jego niema już żadnej

wiadomości. Gdy zatem można przyjąć że zaistnieją warunki domniemania śmierci z ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dzpp. i z § 112 kc. zarządza się na wniosek jego żony Rozalji Lurancowej postępowanie celem uznania wyż wymienionego za zmarłego, a małżeństwa między nim a wnioskodawczynią dnia 29. maja 1906 zawartego za rozwiązane. Ogłasza się przeto wezwanie, aby o zaginionym udzielono wiadomości Sądowi lub Dr. Władysławowi Wodzińskiemu, adwokatowi w Wadowicach, którego ustanawia się kuratorem zaginionego i obrońcą węzła małżeńskiego. Franciszka Luranca o ile żyje, wzywa się, aby się stawił przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w „Gazecie Lwowskiej" Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie. 4898

Sąd okręgowy. Oddz. IV.
Wadowice, dnia 11. grudnia 1922.

T. IV. 30/23/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Nechemie Rubel recte Grünspan syn nieślubny Gitli Rubel, urodzony dnia 4 marca 1885 w Dębicy, zamieszkały w Spytkowicach, rzeźnik, zaginął na wojnie światowej jako żołnierz austrjackiej armji i od listopada 1914 niema o jego życiu żadnej wiadomości. Gdy zatem przyjąć można, że istnieją warunki domniemania śmierci z ustawy z 31 marca 1918 Dzpp. zarządza się na wniosek żony jego postępowanie celem uznania wyż wymienionego za zmarłego. Ogłasza się przeto wezwanie, aby o zaginionym udzielono Sądowi wiadomości. Nechemie Rubla recte Grunspana wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w „Gazecie Lwowskiej" Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie. 4900

Sąd okręgowy. Oddz. IV.
Wadowice, dnia 22. marca 1923.

T. IV. 57/23/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Franciszek Grochowski, syn Macieja i Anny urodzony w roku 1879 w Inwałdzie pow. Wadowice i tam zamieszkały zaginął na wojnie światowej jako żołnierz 32 p. pospol. ruszenia i od 28 czerwca 1915 niema o jego życiu żadnej wiadomości. Gdy zatem przyjąć można, że istnieją warunki domniemania śmierci z ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dzpp. zarządza się na wniosek żony jego postępowanie celem uznania wyż wymienionego za zmarłego. Ogłasza się przeto wezwanie, aby o zaginionym udzielono Sądowi wiadomości. Franciszka Grochowskiego wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w „Gazecie Lwowskiej" Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie. 4901

Sąd okręgowy. Oddz. IV.
Wadowice, dnia 6. kwietnia 1923.

T. IV. 35/23/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Klimas, syn Macieja i Marjanny, urodzony w roku 1891 w Lubieniu, powiat Myślenice, rolnik tamże, biorąc udział w wojnie światowej jako żołnierz 56 pp. miał w październiku 1914 zginąć pod Iwangrodem i od tego czasu o życiu jego niema żadnej wiadomości. Gdy zatem można przyjąć, że istnieją warunki domniemania śmierci z ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dzpp. zarządza się na wniosek matki jego postępowanie celem uznania wyż wymienionego za zmarłego. Ogłasza się przeto wezwanie, aby o zaginionym udzielono Sądowi wiadomości. Jana Klimasa wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w „Gazecie Lwowskiej" Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie. 4904

Sąd okręgowy. Oddz. IV.
Wadowice, dnia 5. marca 1923.

T. IV. 76/22/6. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Józef Perfecki z Kozodrzy, powołany w roku 1914 do służby wojskowej przy 10 pp. został wysłany na front rosyjski, gdzie w czasie odwrotu wojsk austr. z pod Iwangorodu w jesieni 1914 r. podczas walk w okolicy Sandomierza poniósł śmierć. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Józef Perfecki poniósł śmierć, przeto na prośbę Marji Perfeckiej wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora p. Dra Stanisława Małeckiego, adwokata w Tarnowie, aż do dna 10. października 1923 o zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów, będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci. 4857-3

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Tarnów, 20. marca 1923.

T. 768/22/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Maksymiec, syn Jana i Anny ur. 25/9 1882 w Hrebennem, ostatnio tam zamieszkały, brał udział w wojnie jako żołnierz austr. przy 89 pp. i wedle przeprowadzonych dochodzeń powołany w roku 1915 do wojskowej służby, pisywał z frontu rosyjskiego do czerwca 1916, a odtąd wszelka wiadomość o nim zaginęła. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 l. 2 u. c. węgl. ust. z 31/3 1918 Nr. 128 dzpp. Wobec tego na wniosek Kseni Maksymiec wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego między zaginionym a wnioskodawczynią za rozwiązany. Zaginionego wzywa się aby się jawił przed podpisanym Sądem o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi albo adw. Dr. Eugenjuszowi Dawydiukowi we Lwowie którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. W 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie. 4884

Sąd okręg. cywilny. Oddz. VII.
Lwów, dnia 11. stycznia 1923.

KONKURSY.

L. 2002/23. Ogłoszenie konkursu. Wydział powiatowy w Stryju rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Ławocznem. Warunki: a) pobory służbowe według XII. stopnia urzędników państwowych wraz z każdoczesnym dodatkiem drożyźnianym; b) ryczałt na objazdy służbowe w wysokości rocznej na razie 100000 mkp.; c) ryczałt kancelaryjny roczny w sumie 1500 mkp.; d) stabilizacja nastąpić może po upływie jednorocznej zadowalającej służby i od tego czasu liczyć się będą dodatki za wyższe studja i za wysługę lat. Wymogi: a) obywatelstwo polskie, b) znajomość języków krajowych, c) dyplom lekarski, d) odpowiednia najmniej dwuletnia praktyka lekarska. Podania wraz z dowodami, należy wnosić do biura podawczego Wydziału powiatowego w terminie do dnia 31. lipca br. 4893

Z Wydziału powiatowego.
Komisarz rządowy:
Radca Wojew. Nowak.
Stryj, dnia 18. czerwca 1923.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

C. b. II. 133/23. Edykt. Strona powodowa Gusta Offenberger i Moses Margules w Horodence wnieśli skargę przeciw stronie pozwanej Rebece z Tenerów Labes o uznanie prawa własności spn. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 26 czerwca 1923, godz. 8 przedpoł. w tym Sądzie biuro Nr. 24. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się Dra Alferta adwokata w Horodence kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 4877

Sąd powiatowy. Oddz. II.
Horodenka, dnia 18. czerwca 1923.

C. 271/23/1. Edykt. Przeciw Marji Suchanicz, Jackowi Barnowskiemu oraz niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Błażejowi vel Władysławowi Barnowskiemu, który ostatni z miejsca pobytu jest nieznany, wniesiony został do Sądu powiatowego w Muszynie przez Wacka i Zofję z Węgrzynowiczów Barnowskich z Krynicy wsi pozew o dopuszczenie do współposiadania i współużytkowania budynków mieszkalno-gospodarczych, wchodzących w skład realności lwh. 25 ks. gr. gminy Krynica wieś w 116/140 częściach. Na podstawie pozwu wyznaczono audjencję ustnej rozprawy na dzień 31. października 1923 o godzinie 9 przed południem. Celem strzeżenia praw niewiadomego z życia i miejsca pobytu Błażeja vel Władysława Barnowskiego ustanawia się adwokata Dra Kaczmarczyka w Muszynie kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie powyż wymienionego niewiadomego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział II.
Muszyna, d. 1. czerwca 1923 4878

SPADKI.

A. III. 545/21/8. Marja Opoka, kucharka w Grabowcu, zmarła 8 maja 1921 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Dziedzice jej są nieznani. Kuratorem spadku ustanawia się Jana Onyszkiewicza w Grabowcu. Kto zamierza zgłosić roszczenie do spadku winien o tem donieść Sądowi w ciągu jednego roku od dnia dzisiejszego i wykazać swe prawa. Po upływie tego czasokresu spadek przypadnie tym, którzy prawa swe wykażą, ewentualnie skarbowi Państwa. 4880

Sąd powiatowy. Oddz. III.
Stryj, dnia 14. maja 1923.

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie 22.000 mp., z odnoszeniem lub pocztą miesięcznie 25.000 mk., za granicą 35.000 mk. — Redakcja czynna od g. 8 rano do 2 popoł., z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor nacz. przyjmuje od g. 1—2 popoł. — Listów niefrankowanych należycie nie przyjmuje się. — Rękopisów Redakcja i Administracja nie zwracają. — Konto Poczt. Kasy O. 141.690.

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Drukarnia Polska, Lwów, ul. Chorążczyzny 31.